

# Deutsche und Polen Niemcy i Polacy



# Ein Stück Polen in Deutschland - Gespaltene Identität einer Polin in Deutschland -

von Tomasz und Jarek (Krakau)

Am Montag, den 23.04.1990 haben wir ein Interview mit der polnischen Vertreterin des Ausländerbeirates in Kassel, Frau Olejniczak, geführt. Unsere Gesprächspartnerin informiert uns über die Zusammensetzung des Ausländerbeirates, welche von der Zusammensetzung der nationalen Minderheiten abhängig ist.

Unsere Angaben gelten für das Jahr 1990:

Türkei	11 Personen
Jugoslawien	5 Personen
Spanien	3 Personen
Italien	3 Personen
Griechenland	2 Personen
Afganistan	2 Personen
Marokko	2 Personen
Portugal	2 Personen
Frankreich	2 Personen
Tunesien	2 Personen
Irak	2 Personen
Polen	2 Personen

Polen ist zum ersten Mal im Ausländerbeirat repräsentiert.

Die Aufgabe des Ausländerbeirates besteht in der Verteidigung der Rechte der Immigranten. Um materielle Hilfe zu erhalten, melden sich die Immigran-

ten nur selten beim Ausländerbeirat, denn hierfür sind andere Ämter zuständig. Unter den Aus- und Übersiedlern herrscht derzeit Beunruhigung, wegen der Änderung von Gesetzen und Vorschriften, welche ihre Lebenssituation verschlechtern. Wir haben auch Informationen über die materiellen Lebensverhältnisse der Polen, ihre Situation und ihre Probleme bekommen. Unsere Gesprächspartnerin teilte die Polen in jene ein, die sich zu ihrer deutschen Abstammung bekennen und solche, die als Polen hierher kommen. Diejenigen, welche ihre deutsche Volkszugehörigkeit nachgewiesen haben und deutsche Dokumente erhalten, bekommen einmalig 3.000 DM je Ehepaar und 1.000 DM je Kind. Sie können eine Wohnung bekommen, für die die Stadt notfalls aufkommt. Auch ein Darlehen mit niedrigen Zinsen können sie erhalten. Sie haben das Recht, kostenlos Deutschkurse und Berufsbildungsprogramme zu besuchen. Diejenigen, welche die deutsche Volkszugehörigkeit für sich nicht nachweisen konnten, haben schlechtere Lebensbedingungen. Zwar bekommen sie eine Wohnung, doch Sprachkurse müssen sie selbst bezahlen. Die zur Zeit

ankommenden Flüchtlinge bekommen kein Asyl mehr und ihre materielle Lage ist weitaus schwieriger. Die Assimilation gelingt unterschiedlich schnell und ist vor allem altersabhängig. Kinder und Jugendliche haben es leichter. Wir haben auch gefragt,

ob die Möglichkeit besteht, polnischsprachige Messen zu besuchen. Nach vielen Schwierigkeiten wurde es möglich, solche Messen in der St. Michaelis Kirche zu Kassel zu halten. In der Region Kassel gibt es für die polnische Immigration folgende Organisationen:

- Polnischer Klub
- 2 Organisationen der Polonia "Zgoda"

Beide Organisationen sind zerstritten. Im letzten Jahr gab es in Kassel eine Woche der polnischen Kultur. Während des Interviews mit Frau Olejniczak haben wir das Gefühl gewonnen, daß in diesem Hause polnische Traditionen und die polnische Sprache gepflegt werden. Wir wurden mit einer ungewöhnlich herzhaften Begrüßung aufgenommen. Wir konnten jedoch einige Widersprüche spüren. Auf der einen Seite fühlen sie sich als Polen und pflegen polnische Traditionen und Sprache, auf der anderen Seite sind sie hierher unter Berufung auf die deutsche Abstammung gekommen!

Viel zu denken gab uns die Antwort auf folgende Frage: "Würden sie in der gegenwärtigen Situation in Polen nach Polen

zurückkehren?" Die Antwort war uneindeutig und stellte uns nicht zufrieden. Unsere Gastgeber haben versucht, sich auf die Vergangenheit zu berufen, sprich wie die Situation in Polen vor fünf oder acht Jahren aussah. Sie sagten, daß sie ihre Heimat oft besuchen, aber gaben uns keine klare und konkrete Antwort. Die Frage, wie wir empfinden, bereitete ihnen große Schwierigkeiten.

## Kawałek Polski w Niemczech

Tomek (Polen)

W poniedziałek dn. 23.04.90 przeprowadziliśmy wywiad z przedstawicielką polską rady obcokrajowców (Ausländerbeirat) w Kassel p. Olejniczak. Rozmówczyni poinformowała nas o składzie rady, która zależy od ilości emigrantów z danego kraju. (podajemy dane z października 1989r.)

1. Turcja 11 osób
2. Jugoslawia 5
3. Hiszpania 3
4. Włochy 3
5. Grecja 2
6. Afganistan 2
7. Maroko 2
8. Portugalia i Francja 2
9. Tunezja 2
10. Irak 2
11. Polska 2

Polska po raz pierwszy posiada reprezentację w radzie. Praca rady polega na obronie interesów emigrantów. Jednak nie zwracają się oni zbyt często, o pomoc materialną, gdyż leży ona w kompetencji innych urzędów. Zaniepokojenie wśród środowiska przesiedleńców budzi planowana niedługo zmiana przepisów, zmieniających ich byt na gorsze. Dowiedzieliśmy się również o warunkach bytowych Polaków, ich sytuacji i problemach. Rozmówczyni podzieliła Polaków na tych, którzy przyznają się do pochodzenia niemieckiego i przyjeżdżających jako Polacy. Jest różnica między nimi. Ci, którzy udowodnili swoje niemieckie

pochodzenie i dostają dokumenty, otrzymują jednorazowo 3 tys DM na małżeństwo i 1000 DM na dziecko. Mogą otrzymać mieszkanie (za które płaci miasto), niskooprocentowaną pożyczkę oraz mają bezpłatną szkołę i możliwość kształcenia się w jakimś zawodzie. Natomiast grupa, która nie może udowodnić niemieckiego pochodzenia ma trudniejsze warunki. Za szkołę musi płacić, chociaż dostaje mieszkanie. Obecnie nowo przybyli uchodźcy nie otrzymują azylu, a ich sytuacja materialna jest o wiele trudniejsza. Z asymilacją do tutejszych warunków jest różnie. Zależy to głównie od wieku. Dzieci i osoby młode



Bei Frau Olejniczak, polnische Vertreterin im Kasseler Ausländerbeirat  
U pani Olejniczak, polska przedstawicielka w Kasselskim Komitecie Doradczyń Obcokrajowców

asymilują się lepiej. Spytaliśmy się także o możliwość uczęszczania na polskie nabożeństwa. Po wielu trudnościach otrzymali zgodę na odprowadzenie mszy po polsku w kościele św. Michała. W tym regionie wśród polskiej emigracji działają następujące organizacje: Klub Polski i dwie organizacje "Zgoda". Są one różniące się wzajemnymi sprzecznościami. W ubiegłym roku w Kassel odbywał się Tydzień Kultury Polskiej. Przeprowadzając wywiad z p. Olejniczak odczuliśmy, iż w tym domu kultywowane są tradycje i język polski. Spotkaaliśmy się z niezwykle serdecznym przyjęciem. Z rozmowy można było wyczuć pewne sprzeczności

w rozumowaniu naszych gospodarzy. Z jednej strony uważają się za Polaków i kultywują polskie tradycje i język, a z drugiej przyjechali tutaj na niemieckie pochodzenie. Dużo do myślenia dała odpowiedź na pytanie "Czy w obecnej sytuacji chcieliby powrócić do Polski". Odpowiedź była wymijająca, niejednoznaczna i niezadowolająca nas. Nasi gospodarze próbowali odwoływać się do przeszłości, jak wyglądała sytuacja w Polsce 5-8 lat temu, mówili iż starają się często odwiedzać kraj. Nie dawali jasnej i konkretnej odpowiedzi, a pytania jak wyczuliśmy sprawiały im dużą trudność.

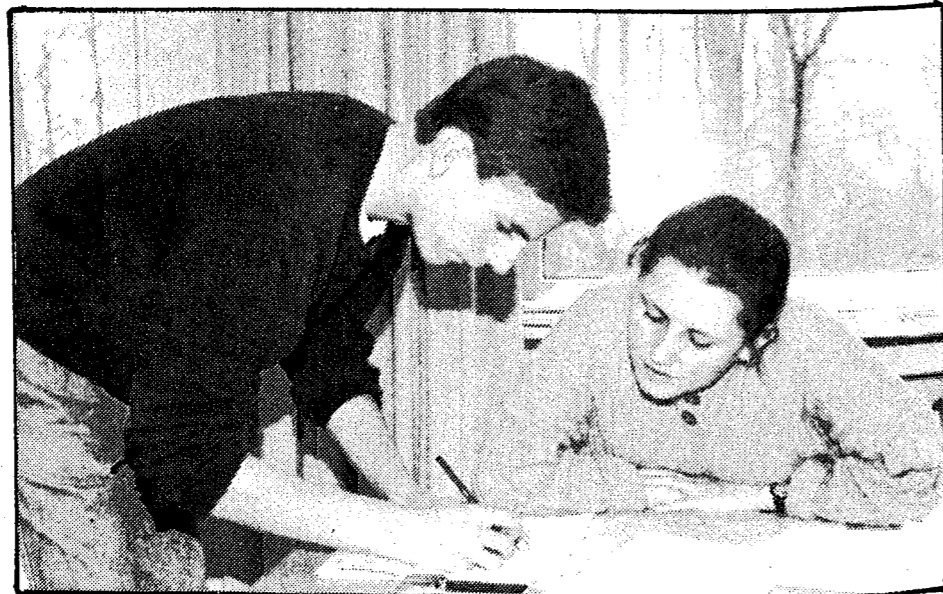
## Was uns in Deutschland aufgefallen ist

Agnieszka, Jaček und Tomek.  
(Krakau)

Ein wesentliches Ziel unseres Besuchs in der Bundesrepublik bestand darin, unsere Einstellungen und Meinungen, vor allem in Bezug auf die deutsch-polnischen Beziehungen, miteinander zu vergleichen. Unsere Gruppe hat sich darüber hinaus die Aufgabe gestellt, das Leben der polnischen Minderheit in der Bundesrepublik sowie das Verhältnis zwischen Deutschen und Polen zu untersuchen. Dazu führten wir während unseres Seminars verschiedene Tests und Interviews durch.

Wir stellten fest, daß unsere Ansichten übereinander von Vorurteilen überlagert sind: Das Polenbild der Deutschen speist sich vor allem aus der Gegenwart, dagegen ist das Deutschlandbild der Polen hauptsächlich von historischen Ereignissen geprägt. Dies ist schon deswegen der Fall, weil die polnische Geschichte mit der deutschen Geschichte auf das Engste verflochten ist.

Eine Großzahl der Aussiedler integriert sich gut in die Gesellschaft der Bundesrepublik, doch gibt es eine gewisse Gruppe unserer Landsleute, die wegen ihr-



es Verhaltens ein negatives Polenbild in Deutschland produzieren. Viele sind nostalgisch. Sie besuchen oft ihre Heimat, organisieren polnische Kulturtreffen in Deutschland und besuchen auch polnische Gottesdienste. Deutschen in der Bundesrepublik ist das Verhältnis zu den Polen eher durch Gleichgültigkeit charakterisiert. Dagegen lassen sich in der DDR antipolnische und gar nationalistische Töne vernehmen. Unsere vielfältigen Eindrücke während des Aufenthaltes lassen sich folgendermaßen zusammenfassen: Die Deutschen in der Bundesrepublik kümmern sich sehr um den Naturschutz, um ihre Kulturdenkmäler und um die gute Organisation in der Wirtschaft. Die deutsche Mentalität ist der unseren entgegengesetzt. Sie ist vornehmlich von materialistischen Denken gekennzeichnet. Auffällig ist auch der Unterschied zwischen beiden deutschen Staaten. In der DDR entdecken wir viele Gemeinsamkeiten mit Polen; vor allem in der Wirtschaftsstruktur, in der Politik und in der Kultur. Der Aufenthalt in Deutschland war für uns sehr lehrreich und hat unsere Vorstellungen über den deutschen Staat, über die deutsche Gesellschaft und Kultur sehr bereichert.

## Reflekcje i wrażenia z naszego pobytu w Niemczech.

Agnieszka, Jarek, Tomek  
(Kraków)

Głównym celem naszego pobytu w Niemczech było wzajemne skonfrontowanie poglądów na temat stosunków polsko-niemieckich. Naszym zadaniem było poznanie środowiska Polaków żyjących w Niemczech i stosunku Niemców do nich. Nasza praca polegała na przeprowadzeniu wywiadów, testów i sądowania opinii.

Patrzmy się na siebie przez pryzmat uprzedzeń. Spojrzenie Niemców na Polskę wiąże się z współczesnością. Natomiast spojrzenie Polaków jest często historyczne, jesteśmy bowiem narodem, którego historia często związana była z historią Niemiec.

Większość przesiedleńców z Polski integruje się, jednak jest pewna grupa naszych rodaków, którzy swoją postawą psują opinię o nas. Znaczna część przeżywa nostalgię. Często przyjeżdżają do kraju, a w Niemczech organizują polskie imprezy kulturalne i uczestniczą w polskich nabożeństwach.

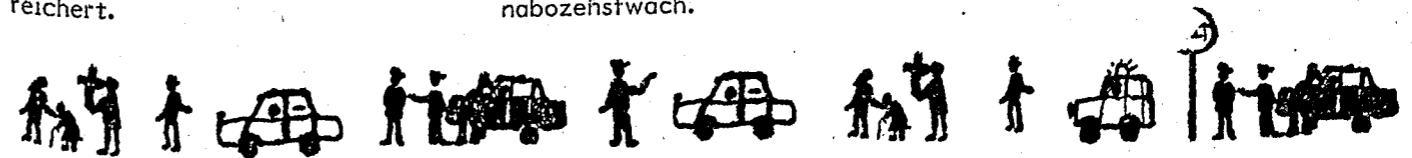
Stosunek Niemców z RFN do Polaków charakteryzuje się raczej obojętnością, natomiast w NRD daje się wyczuć akcenty nacjonalistyczne i antypolskie.

Wrażenia z naszego pobytu są różne i skłaniają nas do następujących refleksji:

Niemcy z RFN bardzo dbają o czystość swojej przyrody, o zażytki kultury i dobrą organizację gospodarki. Mentalność Niemców jest diametralnie różna od naszej, cechuje ją na pierwszym miejscu materializm.

Wyczuwalna jest różnica między obydwojema krajami niemieckimi. W NRD można zauważyć wiele wspólnych cech z Polską w strukturze gospodarczej, politycznej i kulturalnej.

Pobyt w Niemczech był dla nas pouczający i wzbogacił nasze wyobrażenia o państwie niemieckim, jego społeczeństwie i kulturze.



## Polacy, czy Niemcy? - Rozmowa z przesiedleńcami.

Iwona (Kraków)

Przygotowaniem do wywiadu z przesiedleńcami była ankieta jaką przeprowadziliśmy na temat naszego stosunku do przesiedleńców.

Analizując wyniki tego testu, głównymi uprzedzeniami w stosunku do przesiedleńców było to, iż motywem ich wyjazdu były tylko względy materialne, życie w dobrobycie. Zarzucamy im również brak zainteresowania Polską, wyparcie się swej narodowości, egoizm i snobizm. Przeprowadziliśmy wywiad z pięcioma przesiedleńcami. Przybyli oni do RFN-u ze Śląska i Olsztyna i przebywają tutaj około roku.

Podstawowym problemem poruszonego na tym spotkaniu, były motywy ich wyjazdu z Polski i zaaklimatyzowanie się w RFN-ie.

Z ich relacji wynika, iż głównym czynnikiem były względy materialne i poprawa warunków bytowych. Podkreślali niejednokrotnie, iż w Polsce brak jest perspektyw dla ludzi młodych; brak dobrej pracy, mieszkań, możliwości szybkiego dorobku finansowego. Na ich decyzję wpłynął również brak akceptacji przez polskie środowisko, ze względu na ich pochodzenie niemieckie.

Pochodzenie niemieckie uniemożliwiało im wszelki awans społeczny, co budziło stresy i poważne problemy. Wyjeżdżając z Polski pozbyli się wszelkich obaw i aklimatyzują się.

Kierują się oni zasadą, że "Ojczyzna tam, gdzie nogi stoją." Odpowiada im styl i standard życia jaki panuje w RFN-ie.

Na pytanie, czy nie mają obaw, iż zostaną uznani za obywateli drugiej kategorii, przez społeczeństwo niemieckie, dowiedzieliśmy

się, że taką odpowiedź otrzymamy po pięciu latach. Mimo to wyrazili pewność co do swojej asymilacji w społeczeństwie niemieckim.

Po wysłuchaniu relacji tych młodych ludzi, moje zdanie co do przesiedleńców uległo pewnemu skorygowaniu. Bowiem jak wynika z ich wypowiedzi, byli oni prześladowani przez społeczeństwo polskie, ze względu na swoje niemieckie pochodzenie. Spotkali się z nieprzyjemnym nastawieniem do siebie. Jednak fakty, które wymieniałam, nie są ogólnie znane społeczeństwu polskiemu. Nie wydaje mi się, aby ludzie którzy żyli przez dwadzieścia kilka lat w Polsce, poczuli nagle tak silne uczucie przynależności do narodu



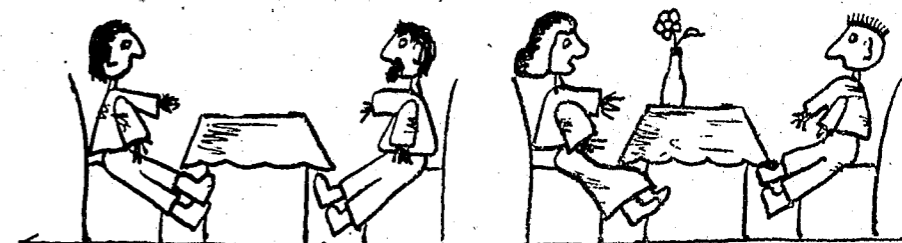
niemieckiego, iż stało się to głównym motywem wyjazdu. Jednak podczas rozmowy z nimi, odniosłam wrażenie, że wypowiedzi ich nie były w pełni szczere.....

## Polen oder Deutsche? - Gespräche mit Aussiedlern

Iwona (Kraków)

Wir wollten mit Aussiedlern sprechen, die in der Bundesrepublik Deutschland leben. Um uns darauf vorzubereiten, hatten wir in unserer polnischen Gruppe Fragebögen zu diesem Thema ausfüllen lassen und dabei erfahren, daß fast alle von uns die Ursache für die Emigration im materiellen Bereich vermuten, d. h. daß die Aussiedler einfach nur in größerem Wohlstand leben wollen. Die Umfrage ergab auch, daß wir ihnen vorwerfen, sich für ihre Heimat nicht zu interessieren, daß sie ihre Nationalität verraten sowie egoistisch und snobistisch sind.

Was ergab das Interview mit den Aussiedlern? Sie stammen aus Schlesien und Allenstein und leben seit einem Jahr in der Bundesrepublik. Wir haben vor allem über die Motive ihrer Emigration



diskutiert sowie darüber, wie sie sich inzwischen in der Bundesrepublik eingelebt haben. Im Verlauf des Gesprächs wurde deutlich, daß die materiellen Gründe und die Hoffnung auf Verbesserung ihrer Lebensverhältnisse ausschlaggebend waren. Mehrmals unterstrichen sie, daß es in Polen für junge Menschen keine Perspektiven gibt. Ihrer Meinung nach fehlen:

- gute Arbeitsmöglichkeiten
- Wohnungen
- die Rahmenbedingungen, sich schnell ein Leben im Wohlstand zu verdienen.

Auch ihre deutsche Abstammung und deren mangelnde Akzeptanz durch die polnische Gesellschaft hat ihre Entscheidung zur Auswanderung beeinflusst. Wegen ihrer deutschen Herkunft sei ihnen jeder Aufstieg verwehrt worden und sie seien deshalb Streßsituationen und ersten Problemen ausgesetzt gewesen. Als sie Polen verließen, hatten sie keine Sorgen gehabt, sich in der Bundesrepublik akklimatisieren zu können.

Ihr Motto lautet: "Die Heimat

ist dort, wo es Brot gibt." Ihnen gefällt der Lebensstil und der Wohlstand der Bundesrepublik. Alles deutet darauf hin, daß sie sich hier sehr gut einleben werden. Auf die Frage, ob sie nicht Angst hätten, als Bürger zweiter Klasse zu gelten, antworteten sie, die Antwort darauf ließe sich erst nach fünf Jahren geben. Trotz dieser Einschränkung scheint ihr Optimismus grenzenlos zu sein. Nachdem ich die Aussagen dieser Leute gehört hatte, hat sich meine Einstellung zu den Aussiedlern etwas geändert. In der polnischen Gesellschaft ist weitgehend unbekannt, daß man wegen seiner deutschen Abstammung benachteiligt oder mit unangenehmen Erfahrungen konfrontiert wurde. Ich kann es mir aber dennoch nicht vorstellen, daß Menschen, die über zwanzig Jahre in Polen gelebt haben, plötzlich ihre deutsche Abstammung entdecken und ein so tiefes Bedürfnis danach verspüren, daß sie nur deshalb unbedingt ausreisen wollen. Deshalb muß ich feststellen, daß die von den Aussiedlern gemachten Aussagen meinem Gefühl nach nicht ganz ehrlich waren....

## Polscy pracownicy w NRD, czyli tzw. gastarbajterzy



Iwona i Anna (Kraków)

Nikt nie był uprzedzony o naszych odwiedzinach. Na klatce schodowej jednego z hoteli robotniczych, w którym ulokowani są tylko Polacy, wpadła nam w oko najpierw tandetna tapeta, oprócz tego brud, kurz i po prostu wszystko co nie sprawiło na nas dobrego wrażenia.

Z dużymi trudnościami udało nam się przekonać parę mieszkających tam Polaków, aby zechcieli z nami choć przez chwilę porozmawiać. Wstupując do mieszkań ujrzeliśmy brzydkie, prymitywnie wyposażone pokoje.

Dowiedzieliśmy się o ich pracę i ogólnie o pobyt w NRD. Nasi rodacy przyjechali z Konina i jego okolic. Przyjechali tutaj pracować na podstawie polsko-niemieckiej umowy i pracują w systemie trójmianowym w Zakładach WYROBÓW Gumowych w Waltershausen. Warunki pracy są bardzo trudne.

Jak dowiedzieliśmy się od naszych rodaków, stosunki między Polakami a Niemcami są różne. Co prawda otwartą wrogość

odczuwa się rzadko, ale nie da się jej ukryć. Tak więc i tutaj są Niemcy, którzy sprzeciwiają się pracy Polaków w NRD. Po noc, tak opowiadał nam w każdym bądź razie jeden z polskich robotników, powieszono pewnego razu polską flagę z namalowaną łopata i grabiami, a obok tego napis, że Polacy powinni pracować w obozie Buchenwald.

Polacy dostają mniejsze wypłaty niż Niemcy. Średnia płaca wynosi około 600 do 700 marek, ale są i tacy, którzy zarabiają około 1000 marek.

Polacy pracują w Waltershausen, mogą swobodnie przyjeżdżać do kraju i odwiedzać swoje rodziny, nawet dwa razy w miesiącu.

Spotkaliśmy się z różnymi opiniami na temat pracowitości naszych rodaków. Jedni twierdzą, że Polacy są leniwi i od czasu do czasu przychodzą do pracy pijani, natomiast inni uważają, że Polacy pracują lepiej od Niemców.

Hotel w którym mieszkają Polacy przeznaczony jest do roz-

biórki, dlatego nie robi się tam żadnych remontów. Kierownictwo hotelu znajduje się w polskich rękach. Cieszy się on wprost skandaliczną opinią. Niektórzy Polacy nie żałują sobie alkoholu, urządzając libacje do wczesnych godzin porannych.

To zachowanie było przyczyną wielu skarg na Polaków do ambasady polskiej w Berlinie. W związku z tym kierownictwo hotelu znacznie ograniczyło swobodę lokatorów.

W naszym odczuciu są to ludzie o niskiej kulturze. Część z nich została zwolniona z pracy w polskich zakładach, inni też chcieli się szybko dorobić.

Ich postawa zaszokowała nas, wzbudziła w nas odrazę. Jak długo można żyć w takim poniżeniu i bez własnej godności?

Oni żyją od zmiany do zmiany, zabijając wolny czas wątpliwymi rozrywkami.

Jeżeli w nas tacy ludzie budzą odrazę, to co dopiero mogą myśleć Niemcy o naszym narodzie?

## Polnische Gastarbeiter in der DDR



von Iwona, Anna (Krakau)

Unser Besuch war nicht angemeldet. Im Treppenhaus eines Arbeiterhotels in der DDR, in dem ausschließlich Polen untergebracht sind, fiel uns zunächst die scheußliche Tapete in Auge, außerdem Schmutz, Staub und einfach alles, was einen schlechten Eindruck hinterläßt.

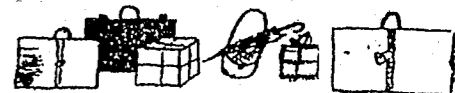
Mit einiger Mühe gelang es uns, einige der dort lebenden polnischen Gastarbeiter zu überreden, doch ein kurzes Gespräch mit uns zu führen. Als wir ihre Unterkünfte betraten, blickten wir in häßliche Zimmer mit ausgesprochen primitiver Einrichtung. Wir erkundigten uns nach ihrer Arbeit und generell nach ihrem Aufenthalt in der DDR. Unsere Landsleute kamen aus Konin und Umgebung. Sie sind hier aufgrund eines deutsch-polnischen Vertrages beschäftigt und arbeiten im Drei-Schicht-System im Gummiwerk Waltershausen. Die Arbeitsbedingungen sind hart. Wie wir von unseren Gesprächspartnern erfahren, sind die Beziehungen zwischen Deutschen und Polen recht unterschiedlich. Zwar treten nur selten offene Feindschaften zutage, aber sie sind auch nicht ganz zu überse-

hen. So gibt es wohl Deutsche, die dagegen sind, daß Polen in der DDR arbeiten. Angeblich - so sagte uns jedenfalls ein polnischer Arbeiter - sei einmal eine polnische Fahne mit einer Schippe und einem Rechen darauf aufgehängt worden und daneben sei zu lesen gewesen, die Polen sollten in Buchenwald arbeiten. Die Polen erhalten weniger Geld als die Deutschen. Ihr mittlerer Verdienst beträgt 600 bis 700 Mark, doch gibt es auch solche, die um 1 000 Mark verdienen. Die Polen, die in Waltershausen arbeiten, können jederzeit frei in die Heimat fahren und ihre Familie besuchen, zumeist zwei Mal im Monat.

Wir haben verschiedene Meinungen über die Arbeitseinstellung unserer Landsleute gehört. Die einen sind der Meinung, daß die Polen faul sind und schon mal betrunken zur Arbeit kommen, die anderen behaupten, daß sie besser arbeiten als die Deutschen.

Das Hotel, in dem die Polen wohnen, soll abgerissen werden. Aus diesem Grunde werden keine

Renovierungen mehr durchgeführt. Die Leitung des Hotels befindet sich in polnischen Händen. Es genießt einen skandalösen Ruf. Manche Polen halten sich beim Alkohol nicht zurück und feiern feuchte Feste bis in die frühen Morgenstunden. Dieses Verhalten hat, wie die polnische Botschaft deutlich zu spüren bekam, zu zahlreichen Klagen über die Polen geführt. Aus diesem Grunde hat die Hotelleitung die Freiheit der Bewohner deutlich eingeschränkt. Nach unserem Eindruck sind die dort arbeitenden Polen keine Intellektuellen. Ein Teil von ihnen wurde in Polen arbeitslos, die anderen wollten schnell Geld verdienen. Ihre Einstellung schockierte uns und wir fühlen uns angeekelt. Wie lange kann man in einer solchen Erniedrigung und ohne eigene Würde leben? Sie leben von Schicht zu Schicht und verbringen ihre Freizeit mit undurchsichtigen Aktivitäten. Wenn wir schon schlecht sind, was müssen dann erst die Deutschen denken?



# Spójrzmy na siebie oczami innych

Anna (Kraków)

W pierwszych dniach naszej pracy przeprowadziliśmy testy wśród młodzieży polskiej i niemieckiej. Pierwszy test polegał na tym, iż młodzieży polskiej i niemieckiej dano minutę czasu na zapisanie haseł, które im się kojarzą z danym narodem. Młodzież niemiecka pisała o Polsce, a polska o Niemczech. Oto najczęstsze skojarzenia:

Młodzież niemiecka o Polakach: wódka, Wałęsa, papież, kościół, granice,

Młodzież z NRD o Polakach: Solidarność, Wałęsa, kościół, handel,

Młodzież polska o Niemczech: wojny, ład, faszyzm pedanteria, czystość.

Drugi test przeprowadzony został wśród młodzieży z RFN i NRD, polegał on na prawidłowym umieszczeniu na mapie Polski następujących miast: Gdańsk, Królewiec, Szczecin, Katowice i Wrocław. Ilość osób z NRD: 8  
Ilość osób z RFN: 11

A oto wyniki:

Miasto	Liczba osób wiedzających	
	z NRD	z RFN
Gdańsk:	4 (50%)	0 (00%)
Królewiec	3 (37%)	0 (00%)
Szczecin	6 (75%)	2 (25%)
Wrocław	0 (00%)	0 (00%)
Katowice	0 (00%)	1 (12%)

Analiza testów wykazała, że nasze poglądy są bardzo powierzchowne i płytkie. Zarówno młodzież niemiecka jak i polska patrzy na siebie przez pryzmat uprzedzeń. Spojrzenie Niemców na Polskę wiąże się raczej ze współczesnością. Zapominają oni o historii, o przeszłości, o wszystkim co dzieliło nasze narody.

Natomiast spojrzenie Polaków jest raczej historyczne. Jesteśmy bowiem narodem, którego historia ściśle związana jest z państwem niemieckim. Bardziej jednak pamiętamy ujemne strony w stosunkach polsko-niemieckich takie jak wojny, faszyzm, agresje czy zabójstwa. Nie był mi do tej pory znany inny obraz społeczeństwa

niemieckiego, a zwłaszcza młodych ludzi. Po przejściu wyników ankiet zaczyna się objawiać nowy obraz Niemców. Nie wiedzą nawet gdzie leżą miasta, które przed wojną należały do Niemiec.

Objawiają ignorancję w sprawach tak istotnych dla każdego Polaka. Czy można wyciągnąć z tego wniosek, że kwestia zachodnich granic Polski jest im obojętna?

Mimo przekonywania, że zagrożenie ze strony Niemiec dla Polaków nie istnieje obawiam się, że zjednoczone Niemcy będą stanowić zbyt dużą potęgę gospodarczą dla Polski, która znajduje się aktualnie w trudnej sytuacji gospodarczej i politycznej.

Mój stosunek do Niemców po analizie testów pozostał nadal ten sam. Patrzę bowiem na Niemców z perspektywy własnych uprzedzeń. Moje krótkie kontakty z nimi nie zdążyły zmienić mojego nastawienia.

# Sehen wir uns einmal mit den Augen der anderen!

Anna (Krakau)

In den ersten Tagen unseres Seminars haben wir mit den polnischen und deutschen Teilnehmern verschiedene Untersuchungen zum Thema 'Deutsche und Polen' durchgeführt. Bei unserem ersten 'Test' sollten alle innerhalb von zwei Minuten in Stichworten aufschreiben, was ihnen zum jeweils anderen Land, also zu Polen bzw. zu Deutschland, einfiel. Hier sind die wichtigsten Ergebnisse:

Bundesdeutsche über Polen:

Wodka, Walesa, Papst, Kirche, Grenzen

DDR-Deutsche über Polen:

Solidarność, Walesa, Kirche, Handel

Polen über Deutsche:

Kriege, Ordnung, Faschismus, Pedanterie, Sauberkeit, KZ

Der zweite 'Test' wurde unter den Jugendlichen aus der DDR und der Bundesrepublik durchgeführt. Die Befragten sollten folgende ehemals deutsche Städte auf der polnischen Landkarte an der richtigen Stelle markieren: Danzig, Königsberg, Stettin, Katowitz und Breslau.

Anzahl der befragten Personen: 8 Jugendliche aus der DDR und 11 Jugendliche aus der Bundesrepublik.

Die Ergebnisse:

Stadt	Anzahl der richtigen Antworten		In Prozent	
	DDR	BRD	DDR	BRD
Danzig	4	0	50%	0%
Königsberg	3	0	37%	0%
Stettin	6	2	75%	25%
Breslau	0	0	0%	0%
Katowitz	0	1	0%	12%

Wenn man die Ergebnisse analysiert, wird deutlich, wie oberflächlich viele Ansichten oft voneinander sind. Sowohl die deutsche wie auch die polnische Jugend ist von ziemlich vielen Vorurteilen geprägt. Die deutsche Sicht von Polen konzentriert sich auf die Gegenwartereignisse. Sie vergessen offensichtlich die Geschichte, also alles, was unsere Nationen trennt.

Dagegen ist die polnische Sicht eher geschichtlich orientiert. Wir sind nämlich eine Nation, deren Geschichte mit dem deutschen Staat eng verbunden ist. Wir erinnern uns deshalb auch eher an die negativen Seiten der deutsch-polnischen Beziehungen: Kriege,

Faschismus, Aggression, Imperialismus. Bis jetzt hätte ich kein anderes Bild von der deutschen Gesellschaft und vor allem von der Jugend.

Nach der Durchsicht der Ergebnisse unserer 'Tests' bildet sich langsam ein neues Deutschlandbild für uns heraus.

Die meisten von uns befragten Jugendlichen wissen nicht einmal, wo jene Städte liegen, die früher zu Deutschland gehörten. Sie zeigen Ignoranz und Gleichgültigkeit in den für die Polen so wichtigen Fragen. Kann man daraus schließen, daß die Frage der Westgrenze Polens für diese Deutschen gleichgültig ist? Trotz der Überzeugung, daß keine Gefahr für Polen von Deutschland ausgeht, bin ich der Meinung, daß ein vereinigt Deutschland eine zu starke wirtschaftliche Macht für Polen sein wird, das sich derzeit in einer schweren wirtschaftlichen und politischen Lage befindet. Mein Verhältnis zu Deutschland blieb nach der Analyse der Tests das gleiche. Ich schaue nämlich aus der Perspektive meiner eigenen Vorurteile. Meine kurzen Kontakte mit den Deutschen haben nicht gereicht, um meine Meinung zu ändern.

## Zwyciężyła we mnie natura - rozmowa z Polakiem w Niemczech.

Agnieszka (Kraków)

Dnia 25. kwietnia 1990r. przedstawiciele naszej grupy przeprowadzili wywiad z panem Tomaszem, który pełnił funkcję naszego tłumacza. Tomek i Jarek postawili mu dużo pytań, na które Tomasz odpowiadał bardzo chętnie. Z wywiadu dowiedzieliśmy się o jego zainteresowaniach, przyjeździe do Niemiec, a także o stosunku Niemców do Polaków.

Tomasz przyjechał do Niemiec w wieku 15 lat wraz z rodzicami. Początkowo miał wielkie trudności z aklimatyzacją w nowym kraju. Sam przyznaje, że najtrudniejsze były dwa pierwsze lata. Miał duże trudności z językiem niemieckim, gdyż w tamtych latach nie było szkół, które umożliwiałyby naukę tego języka. Stosunkowo szybko przystosował się jednak do nowych warunków. Nauczył się biegle władać językiem niemieckim, uczył się dobrze zdać maturę, studiował historię, socjologię, politologię i germanistykę. Jest nauczycielem języka polskiego, niemieckiego i wychowania obywatelskiego w zespole szkół w Kassel. Swoje przyjscie do szkoły wspomina dobrze, gdyż nauczyciele przyjęli go życzliwie. W swojej

klasie ma w znacznej części emigrantów głównie z Rumunii, Polski i ZSRR.

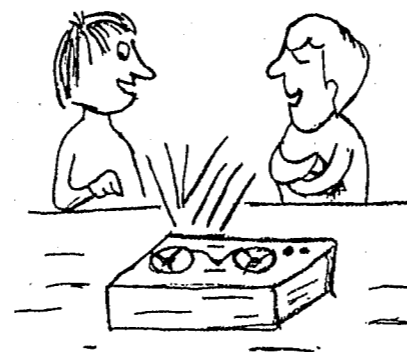
Interesuje się modelarstwem, gospodarką, polityką i sportem. Oprócz tego zainteresowały go także stosunki polsko-niemieckie. Zainteresowanie to jest związane z jego pochodzeniem. Sam twierdzi, że jest Niemcem, ale czuje się Polakiem. Śledzi sytuację w Polsce, którą ocenia jako trudną. Uważa, że Polska może wyjść z kryzysu, ale droga prowadząca do tego celu będzie bardzo trudna i niebezpieczna.

Z jego wypowiedzi można wywnioskować, że życzy Polakom polepszenia ich sytuacji politycznej i gospodarczej. Cieszymy się z tego, że nadal czuje się Polakiem, chociaż według prawa niemieckiego jest Niemcem.

Wywiad z Tomaszem wywarł na mnie duże wrażenie. Praktycznie pierwszy raz zetknęłam się z przesiedleńcem, który nie miał pretensji do dawnej ojczyzny.

Podoba mi się to, że mieszkając w Niemczech ciągle myśli o Polsce. Bardzo zainteresowało mnie

jego podejście do spraw emigracji polskiej, a głównie do stosunków polsko-niemieckich. Cechuje go optymizm. Uważa, że Polska może wyjść z kryzysu, ale droga do tego będzie długa i ciężka. Chętnie zgadzam się z jego opinią. Dla mnie Tomasz jest nie tylko Niemcem ale i Polakiem. Cieszę się że jest dumny ze swojego pochodzenia. Po wysłuchaniu jego wypowiedzi doszłam do wniosku, że jest jednak grupa emigrantów polskich, którzy myślą o byłej ojczyźnie i pragną dobra dla niej. Dzięki niemu mój stosunek do emigracji częściowo zmienił się na lepsze.



## Die Natur in mir hat gesiegt - Gespräch mit einem Polen in Deutschland -

Tomasz und Jarek (Krakau)

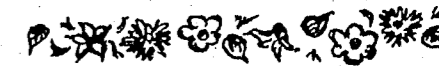
Am 25. April haben einige von uns ein Interview mit Tomasz geführt, der gleichzeitig unser Übersetzer ist. Tomek und Jarek stellten ihm viele Fragen, die Tomasz gern beantwortete.

Aus dem Interview haben wir vieles über seine Hobbys, seine Übersiedlung nach Deutschland, wie auch das Verhältnis zwischen Deutschen und Polen erfahren. Nach Deutschland kam Tomasz im Alter von 15 Jahren zusammen mit seinen Eltern. Anfangs hatte er große Schwierigkeiten, sich in der neuen Heimat zurechtzufinden. Für ihn waren die ersten beiden Jahre am härtesten. Er hatte große Schwierigkeiten, die deutsche Sprache zu erlernen, denn damals gab es keine gesonderten Deutschkurse. Allmählich konnte er sich jedoch an die neue Umgebung gewöhnen. Er machte in der BRD Abitur und studierte Geschichte, Soziologie, Politologie und Germanistik. Er ist heute Lehrer für Deutsch, Polnisch und Gesellschaftskunde. Unter seinen Schülern sind auch

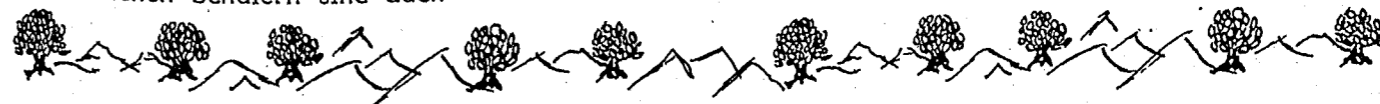
zahlreiche Emigranten, vorwiegend aus Polen, der Sowjetunion und aus Rumänien. Seine Hobbys sind Modelleisenbahn, Wirtschaftspolitik, Politik und Sport.

Seiner Meinung nach ist er zwar Deutscher, aber er fühlt sich als Pole und verfolgt aufmerksam die Entwicklungen in seiner früheren Heimat. Er schätzt die Situation bei uns als sehr schwierig ein und ist der Meinung, daß Polen sehr wohl aus der Krise herauskommen kann, daß aber der Weg, der zu diesem Ziel führt, kompliziert und gefährlich ist. Aus seinen Worten läßt sich leicht heraushören, wie sehr er uns wünscht, daß sich die politischen und wirtschaftlichen Verhältnisse so schnell wie möglich verbessern. Wir freuen uns sehr, daß er sich zum Polentum bekennt, obwohl er rechtlich gesehen ein Deutscher ist.

Das Interview mit Tomasz hat mich sehr beeindruckt. Ich habe



zum ersten Mal einen Aussiedler getroffen, der nichts Böses über seine alte Heimat zu erzählen hatte. Es gefällt mir, daß er in Deutschland ständig an Polen denkt. Sehr interessant ist seine Einstellung zur Frage der polnischen Emigration. Tomasz macht sich viele Gedanken über die Verbesserung der wirtschaftlichen Situation in Polen und wirkt dabei durchaus optimistisch. Gern stimme ich mit seinen Meinungen überein. Für mich ist Tomasz nicht nur ein Deutscher, sondern gleichzeitig auch ein Pole. Ich freue mich, daß er auf seine Abstammung stolz ist. Nachdem ich ihm länger angehört habe, begriff ich, daß es unter den polnischen Emigranten offensichtlich auch solche gibt, die noch an ihre alte Heimat denken und ihr alles Gute wünschen. Dank Tomasz hat sich mein Verhältnis zur Emigration teilweise zum Besseren gewandelt.



## Wo kommen die Konflikte her?

Marzena, Renata und Wojtek  
(Krakau)

Wir fanden heraus, daß es großen Spaß machen kann, auch in einer fremden Sprach Interviews durchzuführen. Außerdem kann man viel dabei lernen. Einige Male hatten wir jedoch keinen Erfolg, d. h. uns wurden keine Auskünfte erteilt. Diese Reaktion geht wohl auf ein Gesetz in der DDR zurück, das inzwischen außer Kraft ist. Bis vor kurzem war es Ausländern unter Androhung der Ausweisung aus der DDR verboten, Informationen an Besucher aus dem Westen weiterzugeben. Wir hatten die Gelegenheit, mit Vertretern mehrerer Nationalitäten in der DDR zu sprechen, z. B. mit Kubanern, Mosambikanern und Vietnamesen. Unsere Gesprächspartner waren zwar höflich, aber offensichtlich nicht immer ganz ehrlich. Obwohl sie uns versicherten, daß sie sich wohl fühlten, sind wir davon nicht so recht überzeugt. Ihre Aussagen widersprechen Informationen, die wir von einer Eisenacher Journalistin am gleichen Tag erhielten. Wir können nicht verstehen, wie diese Ausländer behaupten können, sie würden nicht diskriminiert. Wir wissen, daß die Wohnverhältnisse sehr schlecht sind und der Verdienst eher niedrig ist. Trotzdem sagten uns

die Ausländer, sie wollten nicht demnächst in ihre Heimatländer zurückkehren. Sie stammen nämlich aus Ländern, in denen die ökonomische Situation so kompliziert ist, daß sie zur Emigration gezwungen wurden. Und was denken die Bürger aus der DDR darüber? Nach den Gesprächen mit ihnen mußten wir feststellen, daß es den DDR-Bürgern fast gleichgültig zu sein scheint. Sie unterhalten kaum Kontakte mit Ausländern und wissen weder wo, noch wie sie leben.

Woher kommen also die Konflikte, über die so viel gesprochen wird? Woher kommt die fehlende Toleranz und die anwachsende Ausländerfeindlichkeit, wenn alles in Ordnung ist und der Aufenthalt der Ausländer niemanden stört?

## Skąd konflikty ?

Marzena, Renata, Wojtek  
(Kraków)

Okazało się, że przeprowadzanie wywiadów w obcym języku może być fajną zabawą, która sprawia wiele przyjemności, a zarazem kształci. Kilkakrotnie spotkaliśmy się z niechęcią do udzielania choćby niewielkich informacji. Było to jednak spowodowane obawą z nieistniejącego już

przepisu prawnego, o czym nie każdy wie. Zabraniał on udzielania obcym osobom wywiadów pod groźbą wydalenia ich z NRD.

Mieliśmy możliwość porozmawiania z przedstawicielami wielu narodowości takich jak: Kuba, Mozambik i Wietnam.

Osoby, z którymi rozmawialiśmy to ludzie życzliwi lecz nie zawsze szczerzy. Mimo, iż zapewniali nam, że czują się tam dobrze, nie jesteśmy w tym utwierdzeni, gdyż kłóci się to z informacjami uzyskanymi tegoż samego dnia od dziennikarki. Nie możemy zrozumieć, dlaczego mówią, że nie są dyskryminowani, skoro fakty autentyczne są odmienne. Wiemy przecież, że ich warunki mieszkaniowe są bardzo ciężkie, a zarobki niskie. Mimo to nie wykazywali chęci powrotu do ziemi ojczystej. Pochodzą bowiem z krajów, gdzie sytuacja ekonomiczna zmusza wielu do emigracji w poszukiwaniu "chleba". A co myślą o nich pełnoprawni obywatele NRD ?

Rozmawiając z nimi odnieśliśmy wrażenie, że ta sprawa jest im niemal obojętna. Nie utrzymują z nimi żadnych kontaktów, nie wiedzą gdzie i jak mieszkają. Skąd więc te konflikty, o których tyle się mówi, skąd brak tolerancji i narastająca wrogość w stosunku do obcokrajowców, jeśli wszystko jest w porządku, a ich obecność nie przeszkadza żadnej z pytanym o to osób ?

# Wohnen und Ökologie Mieszkanie i ekologia

